



**Ks. EDWARD
SIENKIEWICZ**

redaktor wydania

Kapucyn, ojciec Bonawentura, jadąc do choroego podczas burzy śnieżnej, wypadł z wywróconego powozu i zgubił Najświętszy Sakrament. Przyrzekł Bogu, że jeśli pozwoli mu odnaleźć Jezusa Eucharystycznego, to założy klasztor o charakterze dziękczynnym. Taki początek miało Zgromadzenie Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu. O siostrach klaryskach ze Słupska można przeczytać w dzisiejszym numerze. ■

ZA TYDZIEŃ

- Odwiedzimy parafię PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO w KOSZALINIE
- Kolejny odcinek z cyklu „Byliśmy z Ojcem Świętym” – JAK ŻEGNANO PAPIEŻA W POLCZYNIE ZDROJÓW

XIII Bieg Papieski

Karolino zaprasza

W niedzielę 12 czerwca rozpocznie się w Karlinie XIII Bieg Papieski.

Dzień zainauguruje Msza św. o godz. 9.30 w karlińskim kościele św. Michała Archanioła. O godzinie 11.00 na stadionie miejskim będą rozgrywane biegi integracyjne dla dzieci i młodzieży szkolnej na różnych dystansach i w różnych kategoriach wiekowych. O godz. 12.30 do biegu tradycyjnie już staną samorządowcy i księża. Później zawodnicy przejadą autokarami do Domacyna, gdzie o godz. 14.30 nastąpi uroczyste otwarcie XIII Biegu Papieskiego 2005. Dokładnie o godz. 15.00 rozlegnie się strzał obwieszczający start do biegu głównego, którego trasa przebiegać będzie od figury Matki Boskiej Królowej Świata w Domacynie do stadionu w Karlinie (ok. 15 km). Na godz. 17.30 przewidziano uroczystość wręczenia nagród. Nasz tygodnik jest współpatronem medialnym imprezy. **TR**

Jubileusz ks. Ryszarda Kierzkowskiego

Złoty jubileusz



Ks. Ryszard Kierzkowski i bp Kazimierz Nycz

Jubileusz 50-lecia kapłaństwa obchodził w niedzielę 5 czerwca ksiądz Ryszard Kierzkowski, proboszcz parafii św. Józefa Oblubieńca w Pile.

„Dziękujemy Panu Bogu za dar kapłaństwa księdza proboszcza” – mówił uczestniczący w uroczystościach biskup Kazimierz Nycz. Na Mszę św. w intencji Jubilata licznie przybyli jego dawni i obecni parafianie. **KB**

Ks. Ryszard Kierzkowski urodził się w 1932 roku, święcenia kapłańskie przyjął 5 czerwca 1955 roku w Gorzowie. Jest praplatem honorowym Ojca Świętego, kanonikiem kapituły katedralnej, dziekanem dziekanów rejonu pilskiego. Był diecezjalnym wizytatorem katechizacji, a później proboszczem w wielu parafiach diecezji, m.in. w parafii katedralnej w Koszalinie. Proboszczem parafii św. Józefa Oblubieńca jest od chwili jej powstania w 1992 roku. **KB**

JUBILEUSZ BISKUPA IGNACEGO JEŻA



Jest obdarzony darem poczucia humoru, „o czym świadczy umiejętność bawienia się swoim nazwiskiem” – tak o biskupie Ignacym Jeżu mówił papież Jan Paweł II. W sobotę w koszalińskiej katedrze w Mszy św. odprawionej w intencji Jubilata uczestniczyli biskupi z Polski, a życzenia w imieniu Episkopatu złożył arcybiskup szczecińsko-kamieński Zygmunt Kamiński. W niedzielę natomiast Biskup przewodniczył Mszy św. przy sanktuarium na Górze Chełmskiej. W 14. rocznicę poświęcenia sanktuarium przez Ojca Świętego odbyła się uroczystość przekazania Rodzinie Szentszackiej wizerunku Oka Opatrzności, symbolu Boga Ojca. Za rok, po rocznej peregrynacji po wspólnotach Ruchu w diecezji, Oko Opatrzności powróci już na stałe do kaplicy na Górze Chełmskiej. **ERA**

Bp Ignacy Jeż podczas uroczystości na Górze Chełmskiej

VII Dzień Wolontariusza i Seniora

CARITAS DIECEZJI zaprasza w sobotę 18 czerwca do Skrzatusza (sanktuarium Matki Bożej Bolesnej) wolontariuszy, osoby starsze, chore, cierpiące i samotne wraz z osobami towarzyszącymi i opiekunami. VII Dzień Wolontariusza i Seniora rozpocznie się o godz. 10.00 od modlitewnego spotkania z Matką Bożą. O godz. 11.00 odprawiona zostanie Msza św. Na

12.30 przewidziano początek festynu. W programie: posiłek, wspólne śpiewanie, gry i zabawy. Spotkanie organizuje ks. Leonard Zych z Piły i do niego też należy zwracać się z wszelkimi uwagami i zapytaniami. Adres: Centrum Charytatywno-Opiekuńcze Caritas pw. Matki Bożej z Lourdes w Pile, ul. Kossaka 14, tel./fax (067) 215 57 12 oraz 0602 672 050.

Przebudowa skrzyżowania

KOSZALIN. Skrzyżowanie ul. Franciszkańskiej, al. Monte Cassino, al. Armii Krajowej i ul. Niepodległości (na zdjęciu) należy do jednych z najniebezpieczniejszych w mieście. Często dochodziło tutaj do tragicznych wypadków z udziałem pieszych. Teraz, kosztem 3,8 mln złotych (z tego 2,8 mln zł z Unii Europejskiej), zostanie całkowicie przebudowane. Wykonana zostanie nowa nawierzchnia, a jezdnia otrzyma aż cztery pasy drogowe. Dzięki zainstalowaniu sygnalizacji świetlnej znacznie poprawi się bezpieczeństwo ru-



EMILIA ROGOWSKA

chu drogowego. Wykonane zostaną również ścieżki rowerowe. Prace zakończone zostaną we wrześniu br.

Ośmiu wspaniałych



UM SŁUPSK

SŁUPSK. Prezydent Słupska Maciej Kobyliński przyjął w ratuszu finalistów samorządowego konkursu „Ośmiu Wspaniałych” (na zdjęciu). Organizowana od 1995 roku impreza promuje postawy prospołeczne i działania młodzieży na rzecz najbliższego otoczenia. W tym roku w finale znaleźli się: Dagmara Krysiak (Gimnazjum nr 2 w Słupsku), Wojciech Łukomski, Iwona Jurczyk, Tamara Tarnowska i Katarzyna Skoczypiec (wszyscy z II LO w Słupsku) oraz Dagmara Szczepańska i Joanna

Powidel (obie z Gimnazjum w Głównyczach). Wyróżnienia otrzymali: Paulina Królik (SP w Pobłociu), Dorota Mazur (SP w Stowięcino) i Jakub Zieliński (SP w Pobłociu). Słupscy finaliści oceniani będą również na szczeblu ogólnopolskim. W poprzednich latach Słupsk dwukrotnie zaistniał w ogólnopolskiej finałowej ósemce: w 1999 roku uhonorowano Ewę Michałek, w 2001 roku Agnieszkę Wątor. Finaliści otrzymali listy gratulacyjne, książki i znaczki „Ośmiu Wspaniałych”.

Borne Tęczowo?



TADEUSZ WOJEWÓDZKI

BORNE SULINOWO. Bliżsokość jeziora, nad którym leży miejscowość, powoduje, że bardzo często można tutaj podziwiać jedno z najpiękniejszych zjawisk przyrody – tęczę. „Gdyby istniała mapa Polski

ukazująca nasilenie występowania tęczy, to z pewnością przytrafiłoby nam” – zapewnia Tadeusz Wojewódzki z wydziału promocji miasta i jednocześnie autor tego pięknego zdjęcia.

Krzyż Katyński w Słupsku

SŁUPSK. Krzyż Katyński, symbol mordu na tysiącach polskich oficerów, jeszcze w tym roku stanie na Starym Cmentarzu komunalnym, w bezpośredniej bliskości kwater polskich jeńców wojennych, zamordowanych przez hitlerowców pod koniec wojny. W

ten sposób uczczona zostanie pamięć ofiar dwóch totalitaryzmów. Władze miasta uruchamiają już przetarg na projekt i wykonanie krzyża – pomnika. Wszystko wskazuje na to, że w Dzień Zaduszny słupszczanie będą już mogli pochylić się przed Krzyżem Katyńskim.

Polska – Włochy 0:3



PAWEŁ GORZYŃSKI

Tak prezentowali się Włosi podczas drawskich uroczystości zakończenia II wojny światowej

DRAWSKO POMORSKIE. Żołnierze armii włoskiej zaliczają się do najbardziej otwartych i towarzyskich ze wszystkich nacji goszczących na drawskim poligonie. Uczestniczą w lokalnych imprezach kulturalno-sportowych, a nawet – w polskich uroczystościach państwowych. Nie dziwi więc, że cieszą się sympatią mieszkańców Drawska. Z wza-

jemnością. Niedawno zorganizowali „Italian Day” – dzień włoski. Rozegrano dwa mecze międzypaństwowe – pierwszy Włosi wygrali (3:0), w drugim był remis (3:3). Były też specjalny pokaz sprzętu włoskiego. Drawszczanie odwiedzili się koncertem polskiego zespołu, który przez całą imprezę śpiewał piosenki... włoskie.

Bukowina w Jastrowiu

Najważniejsze spotkanie

W Pile i Jastrowiu odbył się XVI Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny „Bukowińskie Spotkania”.

Uczestniczyło 600 śpiewaków, tancerzy i instrumentalistów. Jak co roku, festiwal rozpoczął się barwnym korowodem ulicami Jastrowia. Tłumy mieszkańców podziwiali śpiewy, tańce i przepiękne stroje uczest-

ników „Bukowińskich Spotkań”.

Bukowina to historyczna kraina, która pojawiła się na mapie Europy po 1755 roku. Wówczas to ziemia, znajdująca się dotychczas pod panowaniem tureckim, w dorzeczu Dniestru, Prutu i Seretu, została włączona w granice Austrii. Na słabo zaludnione tereny zaczęli przybywać osiedleńcy:

Uczestniczki „Bukowińskich Spotkań”



Ukraińcy, Żydzi, Niemcy i Polacy. Wszyscy, współżyjąc ze sobą wśród autochtonicznej ludności rumuńskiej i ukraińskojęzycznej, stworzyli niepowtarzalną mozaikę kulturową.

„Bukowińskie Spotkania” są dla nich okazją do zaprezentowania tej kultury. Na festiwalu nie przyznaje się nagród i wyróżnień, bo zespoły nie rywalizują ze sobą – najważniejsze jest spotkanie.

KRZYSZTOF DĘGA

Uroczystości Bożego Ciała

Tłumnie i słonecznie

Jak co roku uroczystości Bożego Ciała zgromadziły tłumy diecezjan. Dopisała również pogoda.

W tym roku w Koszalinie, w miejsce jednej procesji miejskiej, organizowano procesję w ramach poszczególnych parafii. Biskup Kazimierz Nycz uczestniczył w procesji katedralnej, która przeszła głównymi ulicami

koszalińskiego centrum, i zakończyła się Mszą św. na placu przed ratuszem. W Pile odbyła się jedna miejska procesja, którą w tym roku organizowała parafia św. Antoniego. Na placu Zwycięstwa bp Tadeusz Werno przewodniczył Mszy św. z udziałem kilkunastu tysięcy pilan. Z kolei w procesji w Kołobrzegu uczestniczył bp Paweł Cieślak.

EMILIA ROGOWSKA



Procesja Bożego Ciała w Pile

Spotkanie w Domacynie

Pod figurą Królowej Świata



Ks. Andrzej Rother i dzieci pierwszokomunijne

29 maja domacyńskie wzgórze gościło niecodziennych pielgrzymów.

Pod statuetką Matki Bożej Królowej Świata przybyły dzieci, aby podziękować za dar Pierwszej Komunii Świętej. Przyjechało również wielu wiernych z Kołobrzegu, Karlina, Sławoborza i okolic. Mszy św. przewodniczył ks. Andrzej Rother,

a pełne przypowieści kazanie do dzieci wygłosił ks. Tadeusz Mazur. Spotkanie na domacyńskim wzgórzu zakończyły festyn parafialny i występy zespołów dziecięcych. Organizatorzy zapewniają, że zapowiadane na pierwszą niedzielę lipca obchody 10. rocznicy poświęcenia figury zgromadzą pielgrzymów z całej diecezji.

KAROLINA PAWŁOWSKA

O. Bonawentura, kapucyn, jadąc do chorego podczas burzy śnieżnej, wypadł z wywróconego powozu i zgubił Najświętszy Sakrament. Przynależąc Panu Bogu, że jeśli pozwoli mu odnaleźć Pana Jezusa Eucharystycznego, to założy klasztor o charakterze dziękczynnym.

tekst
Ks. EDWARD SIENKIEWICZ

Taki właśnie początek miało Zgromadzenie Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu, które powstało we Francji w 1854 roku. Dzisiaj oprócz Polski pracują między innymi w USA, gdzie powstała również gałąź męska zgromadzenia. Ich charyzmatem jest wieczysta adoracja Najświętszego Sakramentu. W dzień i w nocy siostry trwają na modlitwie przed Jezusem Eucharystycznym, dziękując za Jego obecność pod postaciami chleba i wina oraz za wszelkie dary i łaski, których Bóg przez tę obecność udziela ludziom, a za które obdarowani często zapominają podziękować. W ciągu dnia siostry zmieniają się co godzinę i rozpoczynają swoją obecność przed Jezusem odmówieniem hymnu Magnificat. W nocy adorują Pana Jezusa przez dwie godziny. „Na jedną godzinę – mówi s. Hiacynta Płatek, przeorysza ze Słupska – nie warto budzić sióstr”.

Zdecydował Pan Bóg

Słupskie Klaryski od Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu wywodzą się z fundacji w Kętach. O tym, że znalazły

się w Słupsku, zdecydował – jak mówią – Pan Bóg. Otóż w czasie drugiej wojny światowej w Kętach znajdowała się jedna siostra żydowskiego pochodzenia. Pewnego dnia w klasztorze zjawili się Niemcy zdecydowani ją zabrać. Wówczas klaryski, świadome tego, co dzieje się w pobliskim Oświęcimiu, zakomunikowały gestapowcom, że nie oddadzą swojej siostry – prędzej kilka z nich pójdzie za nią, jeśli zajdzie taka potrzeba. Niemcy odeszli, ale wracali jeszcze kilka razy. Wówczas przeorysza s. Joana Zacharek złożyła przysiężenie Panu Bogu, że jeśli tylko siostry ocaleją, to zaraz po zakończeniu wojny w dowód wdzięczności założą nową fundację.

Z Kęt do Słupska

I rzeczywiście, gdy tylko wojna się skończyła, matka Joanna wysłała dwie siostry, aby rozjechały się na północ Polski za miejscem odpowiednim na założenie fundacji. Początkowo w grę wchodził Szczecin. Jednak okazało się, że bileter na dworcu w Krakowie wręczył im bilety nie do Szczecina, ale do Słupska. Kiedy wysiadły, zobaczyły zniszczone miasto z wieloma osierocionymi dziećmi. W jedynym wówczas czynnym kościele św. Ottona spotkały ks. Karola Chmielewskiego. Klaryski, o których ks. Chmielewski nawet nie wiedział, że są zgromadzeniem klauzurnym, miały wówczas do wyboru dwa kościoły: św. Ottona i św. Mikołaja (obecnie biblioteka). Wybrały ten pierwszy, mniej zniszczony i wybudowany na nie-

Dziękcz za odnalezio



LUCYNA SZCZEPANSKA-LURICH

wielkim wzniesieniu. 10 grudnia 1946 r. kuria biskupia krakowska wydała pozwolenie na założenie nowej fundacji w Słupsku. Zaraz potem kilka sióstr wyjechało do miasta nad Słupią. W styczniu 1947 r. przyjechało ich jeszcze więcej – mogły już założyć w mieście przedszkole.

Modlitwa i praca

W miejscu obecnego klasztoru było ogromne gruzowisko.

Całymi dniami siostry klauzurne pracowały, wyciągając cegły, z których później wybudowano ogrodzenie kościoła i klasztoru. Początkowo mieszkały na plebanii, z czasem jednak rozpoczęły starania o przekazanie im domu znajdującego się niedaleko kościoła, tzw. siódemki. Myślały również o wybudowaniu łącznika między domem a kościołem, aby także w nocy miały łatwy dostęp do świątyni. Od początku cieszyły się

acji Jezusa Eucharystycznego

zynienie onego Jezusa



wielkim szacunkiem i pomocą mieszkańców Słupska, których do miasta przybywało coraz więcej. Nowa fundacja cieszyła się nowymi powołaniami, dzięki czemu liczba słupskich klarysek szybko się powiększała.

W sprawach trudnych i beznadziejnych

Przed wystawionym Najświętszym Sakramentem w koś-

ciele św. Ottona modlą się również mieszkańcy Słupska. „To bardzo wzruszające i budujące sytuacje” – mówi ks. Zygmunt Regliński, kapelan słupskich klarysek. Słupszczanie często powierzają modlitwom sióstr różne problemy, najczęściej bardzo trudne i po ludzku beznadziejne. Bardzo często do klarysek dzwonią lekarze ze szpitala i proszą o modlitwę

Siostry klaryski nie narzekają na brak powołań

za chorego, któremu nie potrafią już pomóc, a jest na przykład jedynym żywicielem rodziny. „W wielu takich sytuacjach, dramatycznych, bez nadziei i bez wyjścia, Pan Bóg nas wysłuchuje – mówi Siostra Przeorysza – szczególnie w Roku Eucharystycznym”. Proszą klaryski o modlitwę misjonarzy, pracujących w odległych zakątkach świata. Prawie każda siostra modli się za jakiegoś kleryka przez cały okres jego pobytu w seminarium. Wielu z nich, już po święceniach, przyjeżdża do klarysek z Mszą św. prymicyjną.

Córki duchowe św. Ojca Pio

Obecnie w klasztorze są 34 siostry. Klaryski nie narzekają na brak powołań. To także – jak mówią – skuteczność modlitw i wiele innych łask wypraszanych przez św. Ojca Pio. W okresie PRL-u, kiedy władze komunistyczne szykanowały siostry i groziły ich wyrzuceniem, zwróciły się o modlitwę do Ojca Pio. Natychmiast otrzymały odpowiedź od jego przełożonego, który napisał siostronom, że Ojciec Pio przyjmuje słupskie klaryski jako swoje córki duchowe i zawsze będzie otaczał je swoją opieką. Święty przysłał siostronom obrazek Matki Bożej Łaskawej ze swoim osobistym podpisem na odwrocie: „Padre Pio”. Siostry przechowują go do dziś z wielką czcią. Do dziś także, w każdej trudnej sprawie, modlą się do Boga za wstawiennictwem o. Pio i o. Maksymiliana. ■

WOLNY OD TROSK

Ks. PRALAT ZYGMUNT REGLIŃSKI, KAPELAN SIÓSTR KLARYSEK W SŁUPSKU

Kiedy podejmowałem decyzję rezygnacji z parafii Mariackiej w Szczecinku, wyobrażałem sobie, że pozostanę tam jako rezydent. Jestem przekonany, że z moim charakterem oraz usposobieniem potrafiłbym się odsunąć na bok i nie przeszkadzać mojemu następcy. Miałem ku temu swoje powody. Otóż przez wiele lat pracy w tym mieście szczególnie umiłowałem posługę duszpasterską w konfesjonale. Miałem również wielu swoich stałych penitentów. Jednak po złożeniu przeze mnie rezygnacji, ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu, biskup zaproponował mi objęcie posługi kapelana klarysek w Słupsku. Nie chciałem odmawiać, choć sprawa była dla mnie zupełnie nowa. Z perspektywy trzech lat muszę powiedzieć, że jest to bardzo bogate doświadczenie. Poza tym mam swój kościół, swój konfesjonał, wielu penitentów i ludzi często umawiających się na rozmowę, którym porada, pomoc oraz powiernictwo starszego kapłana jest bardzo potrzebne. Codziennie głoszę homilię, która wymaga przygotowania i daje w tym miejscu szczególnie satysfakcję. Wolny jestem również od wielu trosk, które spędzają sen proboszczom, borykającym się z przeróżnymi problemami budowlanymi i materialnymi. W kościele św. Ottona kontynuujemy, rozpoczęte przez mojego poprzednika, ks. Józefa Kwiecińskiego, comiesięczne nocne adoracje Najświętszego Sakramentu. Opiekują się też grupą Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, a także Modlitewną Grupą św. Ojca Pio. Posługa ta daje mi ogromną satysfakcję ■



Czas bierzmowań

Wieczernik Ducha Świętego

W parafii NMP Królowej Polski w Jastrowiu bp Kazimierz Nycz udzielił jastrowskiej młodzieży sakramentu bierzmowania.

Do sakramentu przystąpiły 72 osoby, nie tylko młodzież gimnazjalna. Mszę św. odprawiono w intencji bierzmowanych, by mężnie wyznawali swą wiarę i postępowali zgodnie z jej zasadami.

– Będziemy się dziś modlić, abyście byli wolni od grzechu niewierności, od wszystkiego co oddala od Pana Boga – mówił na rozpoczęcie Mszy św. proboszcz parafii ksiądz Józef Domińczak.

Zanim jednak rozpoczęła się uroczystość, księdza biskupa serdecznie powitał proboszcz parafii, dzieci komunijne, młodzież, rodzice, a także władze samorządowe miasta i dyrekcje obu jastrowskich gimnazjów.

W swoim słowie Bożym, Ksiądz Biskup Ordynariusz wielokrotnie powoływał się na słowa, apele i prośby Ojca Świętego Jana Pawła II, które kierował do młodych.

– Pamiętajcie o miłości braterskiej, o której tak dobitnie mówił Ojciec Święty. Działajcie



WALDEMAR KUJAWA

razem, w jedności, na tej swojej drodze życia i drodze do Jezusa – apelował Ksiądz Biskup. – To Duch Święty jest tym zwornikiem jedności, byśmy wszy-

scy szli razem, obok siebie, słuchając siebie wzajemnie. Nie zapominajcie o tej drodze już po bierzmowaniu. Dziś już budujecie wiele wspólnot, choćby w ro-

dzinie, w szkole, w parafii. A będziecie budować jeszcze więcej, choćby w nowej szkole, na studiach. Nie sprzeczcąjcie się, kto jest najlepszy, kto jest pierwszy. Idźcie w jedności, razem. Dziś jest wasz wieczernik, prawdziwy wieczernik Ducha Świętego, po to, abyście w życiu nie byli sami. Pozwólcie w swoim życiu prowadzić się Duchowi Świętemu, który będzie do was przemawiał w różny sposób. Nie zamykajcie się w sobie, bo to jest początek drogi do dojrzałości chrześcijańskiej, która nigdy się nie kończy. Duch Święty będzie inspirował, aby wasze życie było komuś potrzebne, aby było darem dla innych.

W chwilę potem Biskup Ordynariusz udzielił sakramentu bierzmowania, a „dorośli chrześcijanie” złożyli ślubowanie, przyrzekając m.in. wierność Jezusowi Chrystusowi swoimi uczynkami. Podczas Mszy św. wszyscy

zgrupowani w kościele odnowili przyrzeczenia chrzcielne oraz przyrzeczenie życia w trzeźwości.

WALDEMAR KUJAWA

W Jastrowiu bp Kazimierz Nycz udzielił sakramentu bierzmowania 72 osobom



KRZYSZTOF DĘGA

Również młodzież z parafii św. Antoniego Padewskiego w Pile przyjmowała bierzmowanie z rąk bpa Kazimierza Nycza



LUCYNA SZCZEPANISKA-JULIYCH

W Słupsku w kościele Świętej Rodziny bierzmowania udzielał bp Paweł Cieslik

750-lecie nadania praw miejskich

Jubileusz Kołobrzegu

3 maja 1255 r. dwaj właściciele ziemi kołobrzesckiej, książę dyمیński Warcisław III i biskup kamieński Hermann von Gleichen, wydali dokument lokacyjny, na mocy którego powstało nowe miasto Kołobrzeg. 750 lat po tym wydarzeniu Kołobrzeg przez dziesięć dni uroczystie obchodził swoje urodziny.



ZDJEŃCIA PRZEMYSŁAW GRZYŃ

Wcześniej, podczas ekumenicznego nabożeństwa przy lapidarium niemieckim, wspólnie modlili się przedwojenni i obecni mieszkańcy Kołobrzegu



Najważniejszym wydarzeniem kołobrzesckich uroczystości była Msza św. w bazylice katedralnej



Żywy krąg. Na znak jedności tysiące mieszkańców Kołobrzegu utworzyło krąg przebiegający uliczkami miasta lokacyjnego z 1255 roku. Na pierwszym planie ks. Józef Słomski



Targ Solny, czyli spotkanie z historią – średniowieczne wypieki, rzemiosło artystyczne, monety bite na zamówienie oraz zabawy dzieci XIII-wiecznego miasta



Bractwo rycerskie czuło się w średniowiecznym grodzie znakomicie. Pobyt urozmaicano sobie częstymi bijatykami, na szczęście tylko pozorowanymi

PANORAMA PARAFII
Parafia w Jezierzycach Słupskich

Potrzebna jest solidarność

Jezierzyce to miejscowość o bogatej historii. Kontynuują ją dzisiejsi mieszkańcy i parafianie.

Leżące niedaleko Słupska Jezierzycy to dawne „gniazdo” szlacheckie rodu von Belowów, które po roku 1491 przeszło w ręce rodziny Puttkamerów. Nazwa Jezierzycy pochodzi od jeziora – „Jeseritz”.

Początki duszpasterstwa

w Jezierzycach związane są z ks. Władysławem Dańdą. W lutym 1985 r. utworzono tutaj wikariat samodzielny, a w październiku 1987 r. powstała parafia pw. św. Antoniego Padewskiego. Zanim jednak w Jezierzycach pojawił się ks. Dańda, ks. Wincenty Lesiak, ówczesny proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Słupsku, przygotował lokalizację nowego kościoła i zorganizował część materiałów budowlanych. W tym czasie w dzieło tworzenia parafii i budowę świątyni zaangażował się ks. Jerzy Stadnik. Po jego odejściu budowę kościoła i domu parafialnego doprowadził do końca jej pierwszy proboszcz, ks. Władysław Dańda. W prace budowlane i organizacyjne bardzo mocno zaangażowali się mieszkańcy Jezierzyc, czym mile zaskoczony był ówczesny biskup diecezjalny Ignacy Jeż, wizytujący parafię już w listopadzie 1987. W roku 1991 ks. Dańda odszedł na eme-



LUCYNA SZCZEPAŃSKA-LURZYCH

ryturę, a jego następcą został ks. Julian Mizera.

Pierwsze działania

ks. Mizery w Jezierzycach to uregulowanie prawa własności gruntów parafialnych (teren pod kościołem, cmentarz i należące do parafii pole). Poza tym ks. Julian ocieplił i otynkował ściany kościoła, podniósł strop nad prezbiterium i umieścił w oknach świątyni zbrojone szyby. Ocieplony został także strop kościoła. W świątyni przybyło również kilka nowych ławek. Ks. Mizera dobudował jeszcze do kościoła kruchtę i wstawił w niej kraty, oddzielające przedsionek od reszty świątyni, co stworzyło możliwość adoracji Najświętszego Sakramentu bez obaw o włamanie i dokonanie kradzieży. Pewne prace zostały przeprowadzone także na plebanii. Kapitalny remont domu parafialnego przeprowadził jednak dopiero następca ks. Mizery, ks. Fe-

liks Samulak, który jest proboszczem w Jezierzycach od 28.08.2004 r.

Obecnie

można zaobserwować duże ożywienie również w duszpasterstwie. Systematycznie rośnie liczba ministrantów, którzy biorą udział w różnych zawodach i konkursach. Powoli zawiązuje się także schola parafialna. Działalność rozpoczęła grupa charytatywna, która z czasem powinna przekształcić się w dekretnowaną Caritas parafii. Jest tu bowiem dość duża liczba ludzi potrzebujących pomocy, których, w miarę możliwości, zachęceni przez Proboszcza i zaangażowanych w działalność charytatywną wiernych, starają się wspierać bardziej zamożni parafianie. W różnych sprawach wspólnoty modlą się członkowie Żywego Różańca, składającego się z czterech róż.

Ks. EDWARD SIENKIEWICZ

KS. FELIKS, SAMULAK

wyświęcony w 1985 r., jako wikariusz pracował w Kołobrzegu, Słupsku, Karlinie, Kluczewie i Połczynie Zdroju. Jego pierwszą placówką proboszczowską była parafia w Słonowicach, skąd 28 sierpnia 2004 r. przyszedł do Jezierzyc.

Kościół św. Antoniego Padewskiego w Jezierzycach Słupskich

ZDANIEM KSIĘDZA PROBOSZCZA

Muszę powiedzieć, że wierni w tej parafii to bardzo życzliwi i ofiarni ludzie, chętni do pomocy i wykazujący dużą inicjatywę. Wystarczy tylko wspomnieć o jakimś problemie, a natychmiast starają się go rozwiązać. I tak ostatnio, przed I Komunią św., przyszło 40 mężczyzn, którzy bardzo szybko uporali się z wymagającym naprawy ogrodzeniem. Bardzo dobrze układa się współpraca proboszcza i katechetów z dyrekcją oraz gronem pedagogicznym w szkole podstawowej i w gimnazjum. Podobnie jeśli chodzi o relacje z władzami samorządowymi, które starają się rozumieć nasze problemy. Chciałbym podziękować Romanowi Ślagowskiemu, prezesowi przedsiębiorstwa „Bałtyk Gaz”, za pomoc w parafii. Po upadku Słupskich Zakładów Maszyn Budowlanych „Zremb” wielu ludzi w Jezierzycach straciło zatrudnienie, dlatego też potrzebna nam jest solidarność w pokonaniu problemów materialnych w wielu rodzinach i w poszukiwaniu pracy przez tych, którzy jej nie mają.

Zapraszamy na Msze św.

- W niedziele: 9.00 i 11.30
- Dni powszednie: 18.00